

U nas



Miesięcznik „Czerwieńsk - U nas” • nr 254 • wrzesień 2013 • ISSN 1232-6518 • Bezpłatny



patrz str. 4 i 16

Dożynki 2013

Zdarzyło się... w sierpniu

□ **03-04.08.** – delegacja z Gminy Czerwieńsk wzięła udział w obchodach „Święta lata”, które odbyły się w **Rothenburgu Oberlausitz** (Niemcy).

□ **05.08.** – w szkole podstawowej im. **Janusza Korczaka** w Czerwieńsku nastąpiło przekazanie placu budowy. Sulechowska firma **IZOTECH** rozpoczęła prace związane z termomodernizacją budynku szkolnego.

□ **06.08.** – był **najcieplejszym dniem sierpnia**. W Czerwieńsku o godz. 13.00 termometry wskazywały w cieniu + 36°C. Był to, zatem jeden z dwóch najcieplejszych dni minionego lata, 27 lipca br. odnotowano identyczną temperaturę. W godzinach popołudniowych przez teren gminy przeszła gwałtowna burza, której towarzyszyły porywisty wiatr i wielka ulewa. Tylko w Czerwieńsku połamanych zostało kilkanaście drzew, w tym kilka na terenie cmentarza i w parku miejskim. W wielu przypadkach konieczna była interwencja straży pożarnej.



□ **08.08.** – Burmistrz **Piotr Iwanus** spotkał się z Burmistrzem Sulechowa **Romanem Rakowskim**. Tematem spotkania była budowa kanalizacji na ZAODRZU. Jeszcze we wrześniu rozstrzygnie się, czy tę inwestycję Gmina Czerwieńsk będzie realizowała wspólnie z Gminą Sulechów, czy też będzie zmuszona samodzielnie zmierzyć się z tym zadaniem.

□ **09.08.** – Burmistrz **Piotr Iwanus** spotkał się z Wicemarszałkiem Województwa **Bogdanem Nowakiem**. Spotkanie poświęcone było problemowi przejęcia przez samorządy gminne fragmentów dróg wojewódzkich i krajowych w związku z oddaniem do użytku drogi ekspresowej S-3 na odcinku od Sulechowa do Międzyrzecza.

□ **13.08.** – delegacja z Gminy Czerwieńsk przebywała z roboczą wizytą w partnerskiej **Gminie Klitz** (Niemcy), która boryka się ze skutkami czerwcowej powodzi. W składzie delegacji znaleźli się: Burmistrz **Piotr Iwanus**, Przewodniczący Rady Miejskiej **Leszek Jędras** i Dyrektor ZEAO **Danuta Tomaszewska**. Podczas wizytacji zalanych wcześniej terenów nasi władze pytali o najważniejsze potrzeby i oczekiwania dotyczące niesionej pomocy. **Gmina Klitz, jako jedna z pierwszych udzieliła nam wsparcia podczas powodzi w 1997 roku.**

□ **17.08.** – na terenie **Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Kolejarz”** w Czerwieńsku odbyły się uroczystości z okazji święta plonów. Okazją do świętowania dla działkowiczów, była również **45 rocznica** powstania ich ogrodów.

□ **17-18.08.** – **Jehserig** (Niemcy) – partnerska wieś Leśniowa Wielkiego obchodziła **475-lecie** swego istnienia. Jubileusz był okazją do spotkania obu partnerów, którzy wzięli udział w imprezie plenerowej pn. „Święto parku”. 40-osobowej delegacji z gminy Czerwieńsk przewodniczył Burmistrz **Piotr Iwanus**.

□ **19.08.** – w Zaborze odbyło się posiedzenie Lokalnej Grupy Działania „Między Odrą a Bobrem”. W posiedzeniu uczestniczył Burmistrz **Piotr Iwanus**.

□ **21.08.** – w Zielonej Górze odbyła się konferencja poświęcona wypracowaniu **wspólnej oferty turystycznej** przez Zieloną Górę i gminy ościenne. W konferencji uczestniczył Burmistrz **Piotr Iwanus**.

□ **23.08.** – na zamku w **Siedlisku** odbyło się podpisanie umowy między władzami wszystkich dziesięciu gmin, w których powstaną małe przystanie rzeczne na Odrze, a Marszałek Województwa **Elżbietą Polak**. Podpis na symbolicznej mapie, na której naniesiono wszystkie lokalizacje przystani, złożył także Burmistrz **Piotr Iwanus**. W naszej gminie taka **przystań powstanie w Nietkowie**. Nowa Sól będzie koordynatorem całego przedsięwzięcia, ma czuwać nad jego realizacją, choć sama na swoim terenie przystani mieć nie będzie.

□ **24.08.** – w **Leśniowie Małym** odbyły się **dożynki gminne „Święto Plonów 2013”**.



□ **27.08.** – odbyła się **XXII sesja Rady Miejskiej w Czerwieńsku**. Sesja została zwołana w trybie nadzwyczajnym na wniosek Burmistrza Czerwieńska. W porządku obrad sesji znalazło się: Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Czerwieńsk wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023; Podjęcie uchwały o woli przystąpienia do opracowania i wdrażania planu gospodarki niskoemisyjnej dla obszaru obejmującego Miasto Zielona Góra oraz okoliczne gminy: Zielona Góra, Czerwieńsk, Sulechów, Świdnica i Zabór.

□ **28.08.** – Burmistrz **Piotr Iwanus** uczestniczył w **posiedzeniu Rady ds. Rozwoju Województwa Lubuskiego**.



Wydawca miesięcznika:

RADA MIEJSKA W CZERWIEŃSKU

Redaguje zespół: Andrzej Sibilski (red. naczelny), Jacek Gębicki, Alina Junciewicz, Dariusz Grześkowiak (foto). Adres: UGiM, ul. Rynek 25, 66-016 Czerwieńsk, tel./fax 68 327 80 91 skład i druk: **sandmedia** tel. 68 45 35 700

Materiały do składu przyjęto 16.09.2013 r., do druku przekazano 17.09.2013 r. Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru nadesłanych tekstów, dokonywania w nich skrótów i zmian w tytułach.



Co słysząc panie burmistrzu?

Andrzej Sibilski: *Panie Burmistrzu, chciałbym dzisiaj zacząć od pana opinii na temat realizacji słynnej ustawy śmieciowej po prawie trzech miesiącach jej obowiązywania. Tak na moje oko to więcej z nią problemów, niż pożytków. Początki w ogóle były fatalne – góry nieodebranych śmieci, brak pojemników, brak informacji na temat sposobu segregowania itd. itd. Do tego jeszcze doszły informacje prasowe, że Zielonogórski Związek Gmin nie przeprowadził wymaganego ustawą przetargu i grożą mu kary finansowe. W sumie obraz dość ponury.*

Piotr Iwanus: No nie, nie przesadzajmy. Fakt, że jako samorządowcy dostrzegaliśmy w tej ustawie sporo braków i naszym zdaniem złych rozwiązań, nie oznacza, że cel główny tej nowej ustawy – czyli uporządkowanie gospodarki odpadami i segregacja śmieci nie jest realizowany. Wciąż oczywiście spieramy się z ustawodawcą o metody, ale co do jednego jesteśmy zgodni – chodzi w efekcie o ochronę środowiska naturalnego i obniżanie kosztów utylizacji. W tym rozumieniu dla nas ta ustawa niewiele wnosi nowego. Od lat bowiem, w ramach tych kilku współpracujących z Zieloną Górą gmin, działamy na rzecz rozbudowy i unowocześniania infrastruktury zakładu utylizacji. Wprowadzenie w życie nowej ustawy uporządkowało problem odpowiedzialności za tę sferę i przede wszystkim uszczelniło system odpłatności za usuwanie śmieci. Już po tych niespełna trzech miesiącach obowiązywania ustawy wskaźniki efektywności w selektywnej zbiórce odpadów wzrosły niewspółmiernie. Dla przykładu – wzrost selektywnej zbiórki szkła to ponad 100%, metalu – ok. 40%, plastiku ponad 70%. Już te liczby przekonują, że było warto. Wiadomo, że początki są trudne, że i w tej ustawie trzeba będzie wiele poprawić, ale najważniejsza jest zmiana świadomości nas wszystkich, że śmieci to nasz wspólny problem. Jeśli chodzi o te sprawy anonsowane w prasie – to oczywiście była kontrola realizacji ustawy, otrzymaliśmy zalecenia i teraz jest czas na wyjaśnienia i realizację. W którymś z naszych wcześniejszych wywiadów mówiłem o naszych zastrze-

żeniach i powodach decyzji, więc nie ma sensu znów tego powtarzać. Oczywiście, że wciąż są jakieś pojedyncze problemy z odbiorem śmieci – a to ktoś nie wystawił na czas zbiorników przed posesją, a to nie można gdzieś dojechać, bo nie ma drogi... ale te sprawy sukcesywnie rozwiązujemy. W takich pojedynczych, szczególnych sprawach, można przecie z zakładem odbierającym śmieci się porozumieć. Wystarczy tylko dobra wola i chęć znalezienia rozwiązania. ZZG prowadzi również szeroką akcję informacyjną i edukacyjną. W ZGKiM w Zielonej Górze jest nawet pracownia edukacyjna. Zachęcam szkoły do skorzystania z jej zasobów.

Taka wycieczka edukacyjna pozwoli młodzieży jeszcze lepiej poznać nie tylko zasady selektywnej zbiórki odpadów, ale także zrozumieć dlaczego jest to tak istotne.

A.S.: *Niemniej jednak będziemy pewnie jeszcze nie raz wracać do tego tematu, bo fakt, że jest lepiej, nie oznacza, że jest już dobrze i nie ma czego poprawiać. Liczę, że nasi czytelnicy podzielą się swoimi przemyśleniami na ten temat. Tylko w dyskusji i wymianie opinii mogą zrodzić się lepsze pomysły. Wszyscy chcemy żyć w czystym środowisku. Mamy tylko różne pomysły, jak tego dokonać. Zapraszam do dyskusji na naszych łamach.*

Panie burmistrzu, za nami kolejne dożynki gminne. Czy organizowanie dożynek ma jeszcze sens, gdy u nas prawie już nie ma gospodarstw rolnych w pełnym tego słowa znaczeniu?

P.I.: Rozumiem, że to pytanie ma być prowokacją, bo trudno mi uwierzyć, że tak Pan myśli naprawdę. Czy ma sens? Widział pan, jak co roku mieszkańcy wsi, organizującej gminne dożynki, przykładają się do upiększenia swoich posesji, ulic, itp.? Czy ma pan pojęcie, ile serca wkładają w organizację? Tak naprawdę sens takiej imprezy polega na podtrzymywaniu tradycji. Ona bowiem stanowi o naszej tożsamości narodowej, kulturowej, religijnej. Te uroczystości z roku na rok są coraz piękniej zorganizowane, angażuje się w nie spora grupa osób. To także dzięki dorocznym do-

żynkom nasze lokalne zespoły artystyczne tak pięknie się rozwijają i co rusz przywożą nagrody z krajowych przeglądów. Możliwość zaprezentowania swoich dokonań m. in. podczas dożynek, to wielka inspiracja i zachęta do aktywności. Dzięki temu nasze wiejskie świetlice tętnią życiem.

A.S.: *Apropos świetlic. Ostatnio mówił Pan o planowanym remoncie WDK w Płotach. I jak, rusza ta modernizacja?*

P.I.: Oczywiście, tak jak obiecywałem. Udało się zdobyć wsparcie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Otrzymaliśmy 500 tys złotych na ten cel i przystępujemy do modernizacji obiektu. Wymienione zostaną m. in. instalacje, zmodernizujemy kotłownię, dobudowana zostanie klatka schodowa. Koniec remontu planowany jest na 30 czerwca 2014 r.

A.S.: *Skoro mówimy o inwestycjach - co słysząc w sprawie uporządkowania gospodarki ściekowej na prawym brzegu Odry.*

P.I.: Odbywają się w tej sprawie ciągle konsultacje i spotkania na wszystkich poziomach decyzyjnych – w województwie, w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Warszawie, Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest rozporządzenie ministra środowiska nakazujące samorządom zweryfikowanie granic aglomeracji ściekowych zgodnie ze wskaźnikiem 120 mieszkańców na 1 km sieci. Mimo wszystkich problemów przystępujemy jednak do realizacji. Złożyliśmy wniosek na dofinansowanie I etapu kanalizacji w Bródkach i części Nietkowic na kwotę 1 mln 461 tys zł. Z naszym udziałem w sumie daje to kwotę ok. 2 mln zł. Rozpoczniemy tę inwestycję, aby nie przeterminowały się pozwolenia na budowę, bo wtedy całą procedurę musielibyśmy wyczynać od początku, a wtedy realizacja tego przedsięwzięcia stałaby się naprawdę mało realna. Jest ciężko, ale się nie poddajemy.

A.S.: *Cóż, pozostaje nam trzymać kciuki za powodzenie, chociaż jak widać nie wszystko tu zależy od nas. Dziękuję za rozmowę.*

Dożynki 2013

**Już nam żytko nie szeleści, rodne pola pociemniały...
Niechaj będzie zboże w pieśni, złote ziarno wyspało.**

W sobotę, 24 sierpnia na boisku we wsi Leśniów Mały odbyły się Dożynki Gminne. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta koncelebrowana przez księdza proboszcza **Dariusza Glame** oraz księdza proboszcza Pawła Koniecznego. Po mszy uformowano barwny korowód, który poprowadziła Drużyna Wojów Piastowskich Jantar. Tuż za rycerzami, dzierżąc

w dłoniach wspaniałe bochen chleba, dumnie kroczyli Starostowie tegorocznych Dożynek, Pani **Magdalena Kałużna** i Pan **Mateusz Gruszkiewicz**. W korowodzie uczestniczyły również poczty sztandarowe OSP i delegacje wieńcowe, Rady Sołeckie, Koła Gospodyń Wiejskich. Nie zabrakło przedstawicieli instytucji rządowych i samorządowych oraz przedsiębiorców,

a także naszych gości z gminy Drebkau biorących udział w XIV Turnieju Gmin Partnerskich. Partnerem zza Odry towarzyszył burmistrz Drebkau **Dietmar Hörke**. Po złożeniu wieńców przed sceną odsłuchano Hymn Państwowy oraz Rotę, po czym głos zabrał gospodarz naszej gminy, burmistrz Czerwieńska – **Piotr Iwanus**, który podziękował rolnikom za ich ciężką pracę. Ceremoniał dożynkowy został przygotowany przez zespół **Gama** z Leśniowa Małego pod kierownictwem **Iwony Klameckiej**. Punktem kulminacyjnym ceremoniału było tradycyjne przekazanie bochna chleba, który Starostowie Dożynek złożyli na ręce pana Burmistrza.

W dalszej części uroczystości rozstrzygnięto konkursy na najpiękniejszy



wieniec dożynkowy oraz wręczono nagrody w konkursie na najpiękniejszą posesję gminną. Wieńce dożynkowe oceniane były w dwóch kategoriach: tradycyjny i współczesny. W kategorii wieńca tradycyjnego Komisja Konkursowa I miejsce przyznał **Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Laskach**, II miejsce zajęło **Sołectwo Leśniów Wielki** a miejsce III **Sołectwo Leśniów Mały** oraz **Koło Gospodyń Wiejskich w Nietkowie**. W kategorii wieńca współczesnego: I miejsce – **Koło Gospodyń Wiejskich w Laskach**, II miejsce **świątlica wiejska w Sudole**, III – **Koło Gospodyń Wiejskich w Będowie**. Przyznano również wyróżnienia – wszyscy uczestnicy zostali obdarowani.

Konkurs na najpiękniejszą gminną posesję, to również stały punkt scenariusza dożynkowego. Jego celem jest zachęcenie wszystkich mieszkańców gminy do dbałości o swoje najbliższe otoczenie. Poszczególne miejsca w tym konkursie zajęli: I – **Zofia i Robert Wolkowscy** z Płotów, II – **Monika i Dariusz Józwiak** z Będowa, III – **Danuta i Andrzej Romankiewicz** z Płotów. Zwycięzcy otrzymali nagrody, a wszyscy uczestnicy – wyróżnienia.

Tradycyjnie już, podczas obchodzonego w naszej gminie Święta Plonów organizowany jest Turniej Gmin Partnerskich. W bieżącym roku była to już czternasta edycja tej imprezy, w której wzięło udział dziesięć drużyn. Zawodnicy zmagali się w takich konkurencjach jak: slalom ze snopkami, wielkie dmuchanie, młocka, dobra gospodyni czy strzelanie z łuku czy ścinanie głów (zerwikaptur). Drużyny miały za zadanie również utworzyć nowe hasło dla programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska – Brandenburgia, które aktualnie brzmi: Pokonywać



Wały w remoncie

Odra, która jednak nas trochę dzieli, od lat jest wędkarskim rajem. A od niedawna także turystyczną atrakcją. Mają tu też niedługo powstać prawdziwe przystanki i pływać prawdziwe turystyczne statki. „U nas” na bieżąco odnotowuje takie przedsięwzięcia.

Ale Odra to też niebezpieczna rzeka, pamiętamy przecież grozę lipca 1997 roku... i ogromnisz zniszczeń spowodowanych żywiołem. I choć minęło już 16 lat od tamtej tragedii (polecamy „U nas” nr 63), to z zadowoleniem trzeba

przyjmować każde działanie dla naszego wspólnego bezpieczeństwa.

Firma RPM s.a. z Lublińca modernizuje wał przeciwpowodziowy w rejonie Pomorsko – Dobrzęcin (km od 478,0 do 482,2). Inwestorem jest Lubuski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych z Zielonej Góry, projektantem poznański Hydroprojekt, a nadzór prowadzi Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Może kiedyś remontu doczeka i reszta naszych wałów...

D. G.

granice poprzez wspólne inwestowanie w przyszłość, dokończyć myśl: Nasza gmina... oraz wykonać wieniec dożynkowy z materiałów dostarczonych przez organizatora. Turniej dostarczył zarówno uczestnikom, jak i licznie zgromadzonej publiczności mnóstwo śmiechu i radości. W ogólnej klasyfikacji, po zaciętej walce, poszczególne drużyny uplasowały się na poszczególnych miejscach: X miejsce Leśniów Wielki – Jehserig, IX Będów – Casel, VIII Nietków – Greifenhain, VII Płoty – Schorbus, VI Czerwieńsk – Drebkau, V Laski – Kausche, IV Sudoł- Leśniów Mały, III Wysokie – Siewisch, II Bródki i miejsce I Nietkowice – Leuchten.

Nowością podczas Świąta Plonów był pokaz walk rycerskich oraz wioska rycerska Drużyny Wojów Piastowskich, ze słowiańskim jadłem oraz wypiekami starosłowiańskich chlebków (podpłomyków). Swoimi wyrobami częstowało Koło Łowieckie „Jeleń”. Przybyli na uroczystości dożynkowe goście, obok zmagani sportowych podziwiali również występy artystyczne. Na początek obejrzano prezentacje czerwieńskich przedszkolaków z **Małego Mazowsza** i **Nastek z MGOK**, a następnie prezentacje taneczne i wokalne dzieci z **WDK i Szkoly Podstawowej w Nietkowie**. Jak zwykle wspaniale zaśpiewały zespoły śpiewacze z terenu naszej gminy. Wielki aplauz młodzieży wzbudził mini koncert hip – hop **Świeżego Eliotena**. Miłą niespodzianką był pokaz bellydance w wykonaniu **Marty Maciejewskiej i Agnieszki Uss** oraz fireshow **BERNING MOSKITO** z Sudołu. Wytrwali uczestnicy dożynek bawili się przy zespole **POWER 64** i dyskotekowych rytmach **DJ Rycho** do późnych godzin nocnych.

Pracownicy Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Czerwieńsku – organizatorzy tegorocznego Świąta Plonów serdecznie dziękują za pomoc wszystkim, którzy swoją, często bezinteresowną pracą, przyczynili się do tego, że dożynki miały tak wspaniały wymiar. Szczególnie serdeczne podziękowania należą się panu sołtysowi **Radosławowi Warszawskiemu** wraz z **radą solecką** i zespołem **Gama** za ogromne zaangażowanie we współorganizację tej imprezy. Słowa uznania należą się również mieszkańcom Leśniowa Małego za wspaniałe dekoracje domostw i pyszne ciasta, którymi częstowali gości i wykonawców.

Miła atmosfera oraz przychylna opinia i komentarze gości, sprawiły, że tegoroczne Świąto Plonów należy uznać za bardzo udane.

Galeria zdjęć na str. 16.

Dożynki na działkach

17 sierpnia br. działkowicze z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Czerwieńsku obchodzili swoje święto plonów. Uroczystość była również okazją do świętowania 45-rocznicy powstania ogrodu.

Rodzinnne Ogrody Działkowe „Kolejarz” w Czerwieńsku mają już 45 lat. Od blisko pół wieku są wyjątkowym miejscem dla kilkudziesięciu rodzin, które nie wyobrażają sobie życia bez własnych warzyw, owoców i kwiatów. Praca na działce daje im możliwość ciągłego obcowania z przyrodą, relaks i poczucie, że mają tu swoje miejsce na Ziemi.

Tegoroczne święto plonów stało się okazją do przypomnienia historii założenia ogrodu oraz złożenia podziękowań wszystkim działkowiczom, którzy przyczynili się do ich rozwoju. Obecny na uroczystości Członek Zarządu Okręgu Polskiego Związku Działkowców w Zielonej Górze **Stanisław Reska** wręczył Prezesowi ROD „Kolejarz” **Kazimierzowi Gębickiemu** pamiątkowy puchar. Działkowicze z całymi rodzinami świętowali i bawili się do późnych godzin wieczornych.

Z DZIEJÓW R.O.D. „KOLEJARZ”

W 1968 roku, z inicjatywy Związku Zawodowego Kolejarzy przy stacji PKP Czerwieńsk, powołano Zarząd Pracowniczych Ogrodów Działkowych pracowników węzła PKP Czerwieńsk. Celem utworzenia ogrodów działkowych było polepszenie warunków bytowych pracowników.

Teren pod ogrody działkowe wyznaczono w porozumieniu z Urzędem Powiatowym w Zielonej Górze. Był to pas nieużytków znajdujących się przy drodze Czerwieńsk-Brody.

W 1973 roku PGR Czerwieńsk „dopatrzył” się, że grunty zajmowane przez POD leżą w obrębie ich własności i zażądał ich zwrotu.



Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu – Urzędu Powiatowego w Zielonej Górze, pismem N.OT-4411/8/74 z dnia 10 czerwca 1974 roku skierowanym do Zarządu Urządzeń Socjalno-Bytowych DOKP w Poznaniu, przekazał nowy teren, tj. działkę nr 418, z przeznaczeniem na ogrody działkowe dla Pracowniczego Ogrodu Działkowego pracowników Węzła PKP Czerwieńsk.

Działka nr 418 znajdowała się w polderze zalewowym rzeki Odry, a w chwili przekazania jej pod ogrody działkowe, znajdowało się tu wiele wykopów i nierówności. Cały teren był mocno porośnięty gęstymi krzewami.

Rekultywację działki przeprowadził PGR Czerwieńsk, natomiast materiały ogrodzeniowe i budowlane otrzymano z DOKP w Poznaniu.

Wszystkie prace przy urządzeniu ogrodu wykonalni sami działkowcy i pracownicy PKP.

Jacek Gębicki



Pasjonat...

Udokumentowana historia gołębi pocztowych sięga 5000 lat p.n.e. kiedy to z okazji koronacji jednego z faraonów wypuszczono stado gołębi roznoszących tą radosną wieść na wszystkie strony świata. To doniosłe wydarzenie znalazło swoje odbicie również w malowidle ściennym w jednej z egipskich świątyni.

Gołębie pocztowe wywodzą się od gołębia skalnego charakteryzującego się zdolnością do powracania do gołębnika z dużych odległości, a ich ojczyzną był basen Morza Śródziemnego. Przez tysiące lat rasa ta była udoskonalana poprzez wybieranie do dalszej hodowli osobników posiadających najbardziej pożądane cechy.

Dowody kolportowania przez gołębie ważnych informacji, znajdujemy w licznych przekazach pisemnych, w malarstwie, rzeźbach i płaskorzeźbach, głównie w krajach arabskich, w starożytnej Grecji i Rzymie. W owych czasach były one pewniejszymi i szybszymi posłańcami niż piechurzy, gońcy czy jeźdźcy.

Gołębie „pocztowe” najszybciej jak to było możliwe, rozprzestrzeniały nie tylko wiadomości o rezultatach bitew, przebiegu oblężeń czy o zwycięstwach gladiatorów, ale również informacje o wynikach igrzysk olimpijskich czy wyścigów konnych. Służyły też do wysyłania zaproszeń i przekazywania informacji handlowych, a marynarze starożytnego Egiptu przesyłali w ten sposób do domów informacje o swoim powrocie.

W starożytnej Europie gołębie pocztowe służyły najpierw Grekom, a po upadku Grecji ich hodowla kontynuowana była przez Rzymian. Począwszy od VII wieku w krajach podbitych przez Arabów, a także w Syrii i starożytnej Persji, w oparciu o gołębie pocztowe zorganizowana była cała sieć łączności pocztowej. Sieć ta w krajach arabskich istniała i cały czas była rozbudowywana preferując loty na jak największe odległości, aż do XVII wieku czyli do czasu podbicia tych krajów przez Turków.

Zanim wynaleziono telegraf, gołębie pocztowe służyły również marynarzom pływającym na kutrach pościgowych,

obsługom latarni morskich, służbie ratownictwa w Alpach, oraz korespondentom i reporterom.

Po pierwszej wojnie światowej, we wszystkich państwach Europy władze wojskowe propagowały zakładanie hodowli gołębi pocztowych, co miało niewątpliwie wpływ na rozwój tej dziedziny gołębiarstwa. W państwach Europy Zachodniej powstawały liczne kluby i związki o zasięgu ogólnopaństwowym.

Na terenie Polski po uzyskaniu niepodległości w roku 1918 powstało kilkanaście lokalnych towarzystw zrzeszających miłośników i hodowców gołębi pocztowych. Na ich funkcjonowanie, a także na zakładanie nowych hodowli, oraz organizowanie lotów zgody udzielało Ministerstwo Spraw Wojskowych...

Nie ma się czemu dziwić, ponieważ gołębie pocztowe postrzegane były wówczas jako ważny system łączności o charakterze wręcz strategicznym. Wobec powyższego wojsko chciało mieć nadzór nad hodowlami, celem ewentualnego ich wykorzystania w warunkach bojowych i opracowało nawet specjalny regulamin dotyczący sposobu wykorzystania najpewniejszych gołębi.

Takie zasady obowiązywały w większości europejskich państw, aż do wybuchu drugiej wojny światowej, a ich konsekwencją było to, że po zajęciu Polski w 1939 roku hitlerowski okupant natychmiast zaka-

zał Polakom hodowli gołębi pocztowych i zniszczył niemal cały nasz dorobek w tej dziedzinie...

Obecnie w związku z dynamicznym rozwojem techniki, telekomunikacji i satelitarnych systemów łączności, gołębie pocztowe straciły swoje pierwotne przeznaczenie i ich hodowla ukierunkowana została na wyczyn sportowy.

Kolebką hodowli współczesnego gołębia pocztowego jest Belgia, będąca



centrum światowego gołębiarstwa pocztowego, a stolicą władz międzynarodowego związku hodowców gołębi pocztowych jest Bruksela. Obecnie Polska obok Niemiec, jest liderem w europejskiej hodowli gołębi pocztowych.

Hodowcy corocznie organizują sportowe loty gołębi pocztowych najczęściej w miesiącach; maj, czerwiec i lipiec w czasie których kilkaset tysięcy gołębi rywalizuje na trasach od 100 do 1200 kilometrów.

Średnie trasy przelotu (około 800 km) gołębie pokonują z prędkością około 80km/h, a trasy krótkie (około 160 km) z prędkością dochodzącą do 94,5 km/h. Nasi hodowcy są również uczestnikami olimpiad gołębi organizowanych co dwa lata i corocznych wystaw krajowych najczęściej mających miejsce na Śląsku.

Znawcy postrzegają istotne różnice w budowie i prezencji poszczególnych gołębi, takich jak: wytornność, elegancję oraz promieniującą z nich wrodzoną inteligencję. Gołębie pocztowe nazywane wyścigowymi końmi przestworzy, a wystawiane na gołębiach olimpiadach osiągają zawrotne ceny, niejednokrotnie rywalizujące z cenami dobrej klasy samochodów.

Najdłuższe loty polskich gołębi miały miejsce z Barcelony, Londynu i Rzymu, najczęściej jednak wypuszczane są z terenów Polski, Niemiec i Belgii, rzadziej z Holandii i Francji. Nierzadko jednocześnie wypuszczanych jest około 30 tysięcy gołębi, co niewątpliwie robi duże wrażenie...

Warto zauważyć, że dynamicznie rozwija się również rozwój sportu gołębiarstwa pocztowego na Dalekim Wschodzie, w Chinach, Japonii i Taj-



landii. Sport gołębiarski ukierunkowany jest tam jednak głównie na hazard lotów, co połączone jest z wielkimi, a często niewyobrażalnymi dla nas nagrodami pieniężnymi.

Z dalekich Chin wróćmy jednak na bliższe nam podwórko, a konkretnie do Sycowic, gdzie od 33 lat swoje hobby uprawia Pan **Zbyszek Kosowicz**.

„Kiedy miałem 7 lat otrzymałem pierwsze gołębie od chłopaków którzy przychodzili do mojej starszej siostry... Dawali mi jednak gołębie kilkuletnie, które wkrótce do nich powracały...

Widząc jednak mój upór i bakcyła którego połknąłem, dali mi w końcu gołębie młode które nie opuściły już mojego gołębnika. W ten właśnie sposób rozpoczęła się trwająca do dnia dzisiejszego, moja wielka przygoda z gołębiami pocztowymi.

Na początku były to nie tylko gołębie pocztowe, ale cieszące oko rozmaite rasy ozdobne. W roku 1989 zapisałem się jednak do Polskiego Związku Gołębi Poczтовых i od tamtego czasu hoduję tylko tą rasę. Posiadam około 200 gołębi z czego 40 sztuk stanowią pary zarodowe które nie biorą udziału w lotach.

Zmienne kojarzenie tych par umożliwia wyselekcjonowanie ptaków najbardziej przydatnych do sportowej rywalizacji, stwarzając dodatkowo możliwość uzyskania osobników o niepowtarzalnych cechach.

Sportowy trening gołębi pocztowych polega na ich udziale w organizowanych każdego roku przez PZHGP 14 lotach długodystansowych odbywających się z terenów Niemiec, Holandii czy Belgii.

Loty te odbywają się od 1 maja do końca lipca i uczestniczą w nich gołębie starsze, to jest w wieku od jednego roku do trzech lat. Gołębia 4 czy 5 letniego uważa się już za niezdolnego do ekstremalnego wysiłku umożliwiającego osiągnięcie najkrótszego czasu przelotu. Moje gołębie pokonują dystans od 160 do 800 km z przeciętną prędkością od 80 do 90 km/h, ale zdarza się, że lecą z prędkością do 120 km/h.

Treningi tegorocznych gołębi odbywają się od 18 sierpnia przez około 5 tygodni i zazwyczaj wypuszczane są one z terenów północno zachodniej Polski.

Do lotów długodystansowych wystawiam corocznie 70 gołębi pocztowych z których niestety około 20 sztuk nie wraca. Przyczyny bywają różne: mogą to być ataki drapieżników takich jak; jastrzęb czy sokół wędrowny, ale rów-

nież złe warunki pogodowe, lub inne trudne do określenia przyczyny. Ten odsetek należy uznać jako normę i są to nieuniknione ofiary bardzo przykre dla każdego hodowcy.

Ten rok był szczególnie nieszczęśliwy, a wręcz katastrofalny jeśli chodzi o straty gołębi. Nie powróciło mi około 40 ptaków, czyli dwukrotnie więcej niż zazwyczaj i taka sama sytuacja spotkała innych kolegów hodowców. Przyczyny oprócz wcześniej wymienionych, upatrujemy w spóźnionej wiośnie i „nie rozlataniu gołębi”.

Hodowcy posiadający od 50 do 200 gołębi pocztowych zrzeszeni są w Okręgach, Oddziałach oraz Sekcjach i tak np. mój Okręg liczy 1200 hodowców obejmujących rejon Krosna Odrzańskiego, Nowej Soli, Sławy, Sulechowa, Zielonej Góry i Gubina. Oddział z kolei liczy 140 hodowców podzielonych na Sekcje: Dąbie, Cybinka, Gubin i Krosno Odrzańskie.

Przy pierwszych lotach Oddział wystawia do 5 tysięcy gołębi konkurujących w prędkości przelotu. Z każdego lotu 20% najszybszych ptaków otrzymuje specjalne punkty co w konsekwencji umożliwia plasowanie jakości hodowli i budowanie jej prestiżu, a właściciele trzech najszybszych gołębi nagradzani są dyplomami.

Istnieje skomplikowany system elektronicznego pomiaru prędkości lotu i tutaj nic nie można ukryć ani zatuszować. Na koniec sezonu hodowca posiadający najszybsze gołębie nagradzany jest pucharem.

Moja hodowla plasuje się wśród 10 najlepszych hodowli w Oddziale, przez ostatnie dwa lata byłem mistrzem w lotach gołębi młodych, w roku 2011 w Okręgu byłem trzeci, w roku 2012 drugi, a to jednoznacznie wskazuje na dobrą jakość mojej pracy hodowlanej i świadczy o jakości moich gołębi. Liczne puchary które otrzymałem, są tego potwierdzeniem.

Wychowanie, przygotowanie i uczestniczenie w sportowych lotach gołębi pocztowych, to wielka pasja przynosząca mi ogromną satysfakcję. Chwile kiedy z niepokojem wpatruję się w niebo oczekując na przylot moich wychowanków, to niesamowite emocje które trudno porównać z czymkolwiek. Za każdym razem kiedy widzę lądujące ptaki, rozpięram ogromną radość, że szczęśliwie pokonały setki kilometrów i wróciły do swojego gołębnika i do mnie...”

Panie Zbysku! Oby tej radości było jak najwięcej, czego serdecznie wszyscy życzymy...

Cezary Woch

20 lat współpracy transgranicznej w Euroregionie Spree-Neiße-Bober/Sprewa-Nysa-Bóbr

Z okazji 20-lecia istnienia Euroregionu „Sprewa-Nysa-Bóbr“ dnia 21 września odbędzie się w Forst uroczysta konferencja pt. „20 lat współpracy transgranicznej w Euroregionie Spree-Neiße-Bober/Sprewa-Nysa-Bóbr”. Zaproszeni goście ze świata polityki i społeczeństwa będą dyskutować o doświadczeniach, rezultatach, szansach, granicach i perspektywach współpracy transgranicznej na polsko-niemieckiej granicy. W ramach uroczystości zaprezentowane zostaną wyniki 20-letniej współpracy transgranicznej w Euroregionie.

Dla upamiętnienia jubileuszu Prezydenci Euroregionu Pan **Harald Altekrüger** i Pan **Czesław Fiedorowicz** zasadzą

symbolicznie różę w Ogrodzie Różanym w Forst.

Od czasu utworzenia Euroregionu inwestowano w transgraniczną infrastrukturę taką jak mosty, ulice, boiska sportowe, szkoły, Centra Spotkań, a także w transgraniczną ochronę przeciwpożarową i skutki klęsk żywiołowych, turystykę, transgraniczne badania naukowe i wiele innych. Zainwestowano w sumie około 239 milionów euro ze środków UE. 20 lat Euroregionu to również 4000 małych projektów spotkaniowych na kwotę powyżej 16 milionów euro. Ponadto ze środków budżetu Państw Polski i Niemiec zrealizowano około 1.500 wymian młodzieżowych w ramach Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży

Gubin, 03.09.2013

Jak nie wiadomo o co naprawdę chodzi, to chodzi o pieniądze, czy o... politykę?

„Wytyczenie sobie wielkich celów nie kosztuje ani odrobinę więcej niż wytyczenie sobie celów małych.” - Jack Canfield

Artykuł dwojga radnych Rady Miejskiej Czerwieńska Pani **Ewy Wójtowicz** i Pana **Cezarego Wocha** „Budżet a polityka” powinien był wywołać (i ... domyślam się, że takie miało być między innymi założenie jego opublikowania) publiczną, społeczną dyskusję na temat stanu wykorzystania środków finansowych i gospodarowania budżetem Gminy Czerwieńsk. Artykuł, w moim mniemaniu, nie miał się stać aktem rozpaczki dwójki radnych, lecz żywym przykładem demokratycznych aktywności lokalnej społeczności, która powinna być poinformowana, a nawet doinformowana, co dzieje się w ich własnym gospodarstwie, bo przecież za takowe uznać możemy lokalne terytorium, jakim jest gmina i jej społeczeństwo.

Zarzucanie autorom populistycznych praktyk z troski o kolejne wybory jest absolutną demagogią, ponieważ oboje Radni jako reprezentujący swój elektorat są bezpośrednimi uczestnikami tworzenia i zatwierdzania kolejnych budżetów, a zatem, poniekąd, biją również sami w siebie, co inni mogliby odczytać jako ich słabość. A jednak dla nich obojga nie stanowi to istotnego zagrożenia ich wiarygodności, bowiem, przede wszystkim widzą sedno problemu, czyli ponadprzeciętne zadłużenie swojego środowiska terytorialnego – Gminy i jako lojalni wobec wyborców reprezentanci pragną zwrócić szczególną uwagę na zagrożenia i skutki, jakie może to niefrasobliwe zadłużanie wywołać w przyszłości – i nie chodzi tu o lata świetlne, a o całkiem najbliższą przyszłość.

Po przeczytaniu artykułu „Budżet a polityka” postanowiłam wnieść mój głos w dyskusji na jego temat i, nie ukrywam, liczyłam na bardzo szeroki, rzeczowy oddźwięk wśród Wszystkich zainteresowanych, w tym tak zwanego szerokiego społeczeństwa, do którego i ja sama należę. Nawet na łamach strony Sycowice.net pozwoliłam sobie na nazwanie autorów artykułu świetnymi marketingowcami, bo tak napisany artykuł bezwzględnie powinien dyskusję wywołać. I co? W numerze 252 „U Nas” znajduję enigmatyczne stwierdzenie burmistrza, że autorzy po prostu nie mają

racji, insynuują, manipulują i burmistrz z tego powodu czuje się zażenowany (ot, typowy stan u męża stanu), spostrzeżenia, czy raczej – wynurzenia radnego, który m.in. uważa, że szkoła licząca 60 uczniów jest placówką rozwojową (czytając: godną zwiększenia nakładów pieniężnych). A jaki jest koszt utrzymania jednego ucznia w takiej placówce? Czy zainteresowani wiedzą, co to są koszty stałe i zmienne? – wracam do myśli z mojego artykułu – czy opłaca się, nawet ze społecznego punktu widzenia, wybudowania basenu dla jednego pływaka? Oczywiście przejawiam problem, ale takie jest prawo autora. Jeśli kogoś stać, to niech wybuduje dla swojego jedynego dziecka super wyposażoną szkołę, zatrudni nauczycieli od każdego przedmiotu, sekretarki, itd., ale nie będzie to pochłaniać publicznych pieniędzy, które przesunięte do innej inwestycji, mogłyby dać zdecydowanie korzystniejszą stopę zwrotu. A tak na marginesie, niejedna już szkoła w Polsce została dofinansowana z dotacji wniesionych przez rodziców, bądź z ich inicjatywy znaleźli się sponsorzy, którzy sfinansowali prace na rzecz szkoły.

Inni autorzy, nie mając do wniesienia do dyskusji nic rzeczowego, a chcący chyba zaistnieć, po prostu się obrażają, albo przeproszają za świat cały (a szczególnie za „nieodpowiedzialnych” radnych, jakby oni sami nie byli osobami w pełni zdolnymi do czynności prawnych), a jeszcze inni będący osobami publicznymi zamiast głos zabrać – z jakichś, sobie wiadomych powodów, milczą.

Niestety, zamiast rzeczowej dyskusji o bardzo realnym zagrożeniu braku wypłacalności Gminy Czerwieńsk i wprowadzenia komisarycznego zarządzania przez Regionalną Izbę Obrachunkową mamy personalny atak na autorów artykułu za to, że ośmielili się poinformować społeczeństwo o katastrofalnym zadłużeniu Gminy. Nikt też nie wskazuje konkretnych możliwości pozyskiwania funduszy przez Gminę z prowadzonej działalności gospodarczej, nowych inicjatyw inwestycyjnych prywatnych przedsiębiorców, zainicjowanych przez organy Gminy.

Spływ środków unijnych do Czerwieńska nie jest niczym zasługą, a jedynie konsekwencją wypełnienia „na czas” odpowiednich formularzy. Owszem możliwość wykorzystania tych funduszy jest najczęściej obwarowana tzw. udziałem własnym, ale dobrze gospodarujący zarządca, przede wszystkim, wiedząc o tej zasadzie, szukałby możliwości zarobienia, a nie wchodzenia w zadłużenie.

Dziwię się, dlaczego nikt z mieszkańców Gminy po prostu nie zapytał, czy Gminę stać na konkretne inwestycje i kolejne kredyty, dlaczego nikt nie zaproponował przeprowadzenia obliczeń zgodnych z kanonami rachunku ekonomicznego – czy dane inwestycje nie pogrążą finansowo Gminę i jej Społeczność. Szanowni Mieszkańcy Gminy Czerwieńsk: przekroczenie pewnego pułapu zadłużenia gminy (jest BLISKO!) może oznaczać dla wszystkich dodatkowe opodatkowanie mieszkańców, albo cięcia, których zwykły obywatel Gminy nawet nie jest w stanie przewidzieć – są gminy w Polsce, gdzie np. Zakład Energetyczny wyłączył prąd i nie ma oświetlenia na ulicach, bo nie zostały uregulowane należności za energię elektryczną.

Macie Państwo w Gminie Komisję Budżetu i Finansów z Przewodniczącym Panem **Wiesławem Kwaśniewskim** – powinien być najbardziej kompetentną osobą do udzielenia odpowiedzi na wyżej postawione pytania. Może trzeba Go o to zapytać, bo sam, z własnej inicjatywy, w swoim „Liście do redakcji” w kolejnym numerze „U Nas” żadnych konkretnych rozwiązań nie podaje. Wspomina mój artykuł z nr 252 pisząc o konieczności zapoznania się z realiami gminy i kraju (a dopiero potem przyjdzie czas na wyciąganie wniosków). Tylko nie bardzo rozumiem, kto ma się z tymi realiami zapoznać – ja, czy on? Jeśli o mnie chodzi, to z Księżyca nie piszę, realia kraju jako ekonomista i świadoma obywatelka znam (na ile może znać je przeciętna, ale zaangażowana Kowalska), a gmina, jak wszystkie w Naszej Ojczyźnie ma te same przepisy prawa oraz misję do spełnienia wobec swoich mieszkańców.

Każda gmina w Polsce (w tym oczywiście i Czerwieńsk) ma swoją Strategię Rozwoju obejmującą określoną ilość lat, będącą scenariuszem działań na te lata,

ZAPRASZA

Mieszkańców miasta na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w dniu 25 września w Miejsko Gminnym Ośrodku Kultury o godzinie 17.30 (I termin), - godzina 18.00 (II termin).

Proponowany porządek zebrania mieszkańców miasta Czerwieńsk:

1. Powitanie i przyjęcie porządku zebrania.
2. Przedstawienie sprawozdania z działalności Samorządu mieszkańców miasta Czerwieńsk za okres od 1.01.2013 do 25.09.2013 roku.
3. Dyskusja nad sprawozdaniem.
4. Przedstawienie i zatwierdzenie planu finansowo-rzeczowego na rok 2014.
5. Dyskusja - wole wnioski.
6. Zakończenie zebrania mieszkańców miasta Czerwieńsk.

Zebranie umili występ zespołu **Cantilena**.

Przewodniczący SMM Czerwieńsk
Tadeusz Skowroński

koncepcjami i kierunkami rozwoju. Taka Strategia powinna stanowić podstawę przy podejmowaniu każdej istotnej decyzji, powinna również określać źródła finansowania działalności. Na co dzień powinna być czymś w rodzaju konstytucji gminy, czyli podstawowego aktu prawnego, w stosunku do którego wszelkie podejmowane decyzje i działania nie powinny być sprzeczne i na bieżąco kontrolowane co do zgodności pod rygorem nieważności. Tymczasem, jak się dowiaduję, w warunkach Czerwieńska, Strategia Rozwoju Gminy jest przysłowiowym kwiatkiem do kożucha eksponowanym jedynie wtedy, kiedy dla włodarzy gminy jest to wygodne i całkowicie zmarginalizowanym wtedy, kiedy wygodne nie jest. Sytuacja taka rodzi określone zagrożenia i konsekwencje o których właśnie napisali Autorzy „Budżetu, a polityki...”, a reakcja ich adwersarzy potwierdza, że mieli rację!

Nad wszystkimi posunięciami władzy powinien „czuwać” rachunek ekonomiczny wspierany przez rzetelną ekonomiczną wiedzę włodarzy, czego serdecznie Gminie Czerwieńsk życzę.

Dr Małgorzata Gdak-Gołębiowska

Moje spostrzeżenia z obrad Rady Miejskiej w Czerwieńsku

Po przeczytaniu artykułu autorstwa radnych Ewy Wojtowicz i Cezarego Wocha, zastanawiam się, czy oni wiedzą właściwie o co „chodzi”. Sądzę, że nie. Autorzy boją się krytyki, uznając, że mają rację i ze zdaniem innych się w ogóle nie liczą.

Zdecydowałem się napisać ten artykuł, ponieważ rozmawiając z mieszkańcami miasta Czerwieńsk, jako Przewodniczący Samorządu Miasta, muszę reagować na ich zdanie i ocenę zaistniałej sytuacji. Mieszkańcy pytają mnie czy Burmistrz aż tak źle zarządza gminą i nie wykonuje swoich statutowych obowiązków? A może jest to już nowa kampania wyborcza, o której po cichu mówi w mieście. Przecież, jeżeli jest tak źle, to można doprowadzić do referendum i odwołać Burmistrza. Mówi się nieoficjalnie, że Klub Radnych Niezależnych po wygraniu wyborów dokonał już obsady etatów w Urzędzie w 2014 roku. Zapewne jest to bardzo ciekawe i interesujące zjawisko. Jestem również działkowcem i jeżeli na działkach dyskutuje się o spotkaniach Klubu Radnych Niezależnych to wstyd. Jak to możliwe, że tematy poruszane przez radnych na tych spotkaniach trafiają do „przypadkowych” osób.

Uczestniczę w posiedzeniach Rady Miejskiej systematycznie. Wspólnie z sołtysami obserwujemy poczynania radnych. Odnoszę wrażenie, że niektórzy radni nie mają pojęcia dlaczego mają głosować tak, jak Przewodniczący Klubu karze. Przykład z Sesji – „radna **Ewa Wojtowicz** – *Krzysiu to jesteśmy przeciwni* - radny **Krzysztof Smorąg** – *tak, ale ty Czarek musisz się wstrzymać*”. Świadczy to o tym, że niezależność staje się wielką zależnością.

Pan radny **Henryk Góralczyk** sam zrezygnował z funkcji przewodniczącego Komisji stałej Rady Miejskiej. Jego miejsce zajął radny **Zygmunt Przybyła**. W ocenie mieszkańców miasta to wielkie nieporozumienie, ale tej oceny nie będę komentował. Mieszkańcy Czerwieńska tę zmianę surowo ocenili i wyrazili swoją opinię i obawy, co do sprawowania tej funkcji przez radnego Przybyłę.

Uczestniczyłem w pracach przy opracowywaniu „Strategii rozwoju gminy do roku 2018”. Mimo indywidualnych zaproszeń, z Czerwieńska w tych pracach uczestniczyło około 30 osób. Sądzę, że najważniejsze sprawy dla Czerwieńska w Strategii zostały ujęte. Oby tylko Burmistrz, tak jak dotychczas, pozyskał środki finansowe na realizację zadań ujętych w tym dokumencie.

Nie rozumiem w ogóle celowości tematów ujętych, poruszanych w artykule **E. Wojtowicz** i **C. Wocha**. Ale zasada „Pan karze sługa musi” jak najbardziej w tej sytuacji pasuje. Autorzy dokonali oceny niektórych osób uczestniczących w posiedzeniu wyjazdowym Komisji Infrastruktury Społecznej i Porządku Publicznego. Wniosek – tylko radni niezależni są nieomylni. Rozmawiałem na ten temat z radnym **Wiesławem Kwaśniewskim**, ale on tylko się uśmiechnął i stwierdził „Tadeusz nie mówmy o poczynaniach radnych niezależnych, tylko zajmijmy się sprawami Czerwieńska, bo po to do mnie przyszedłeś. Byłem zdziwiony, ponieważ on za zawsze szczerze na różne tematy ze mną rozmawiał. Powiedział tylko, że „Ja naprawdę jestem niezależny i z tego tytułu się bardzo cieszę”. To przesłanie zrozumiałem.

Dlatego też, uważam, że jeżeli ktoś chce zobaczyć jak działa dla dobra mieszkańców miasta i gminy Klub Radnych Niezależnych, to zapraszam na obrady Sesji Rady Miejskiej. Sądzę, że moje wywody są trafne i realne. Zawsze staram się dbać o interes publiczny, ale czy Ci, którzy składają publiczną przysięgę „RADNI” – o ten interes dbają? Najlepiej ich o to zapytać, ale czy odpowiedź będzie uczciwa?

Przewodniczący SMM Czerwieńsk
Tadeusz Skowroński

Rekrutacja młodzieży do projektu strażackiego w Leśniowie Wielkim

Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Żytków i Rozwoju Kulturalno - Oświatowego Mieszkańców Leśniowa Wielkiego, Leśniowa Małego i Sudółu we współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną w Leśniowie Wielkim zapraszają młodzież w wieku 10-17 lat (zarówno chłopców jak i dziewczęta) do udziału w projekcie „Moje Marzenie: Zostać Strażakiem”. Celem projektu jest zainteresowanie dzieci i młodzieży tematyką pożarniczą oraz zainteresowanie dzieci i młodzieży z miejscowości Leśniów Wielki, Leśniów Mały i Sudół tematyką strażacką. W ramach projektu planuje się stworzenie młodzieżowej drużyny pożarniczej

poprzez jej przeszkolenie i wyposażenie. Zgłoszenia do projektu przyjmowane będą **do 17 września 2013 r. do godz. 15.00** u sołtysa Leśniowa Wielkiego p. **Jerzego Majkuta** (Leśniów Wielki 9a). W procesie rekrutacji pod uwagę będzie brana przynależność do Ochotniczej Straży Pożarnej, aktywność społeczna oraz pozytywna opinia szkolnego wychowawcy. Serdecznie zapraszamy młodych ludzi do uczestnictwa w projekcie, oferując ciekawy program i nabycie użytecznych umiejętności. Szczegółowych informacji na temat projektu udziela koordynator **Przemysław Półrolnik**, p.polrolnik@o2.pl, tel. 665428117.

PODZIĘKOWANIE

Dla Pana Burmistrza **Piotra Iwanusa** od mieszkańców Nietkowa z ulicy Sportowej i Ogrodowej.

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że droga do boiska sportowego jest pięknie oświetlona. Dzięki tej inwestycji, będzie bezpieczniej, szczególnie w nadchodzące dłuższe zimowe wieczory.

J. Orzechowski

Szkolne echo czerwieńskiej podstawówki

**Ćwicz wszystko, co się da.
Ćwicz swoje ramiona i nogi.
Ćwicz swój umysł, ćwicz swe zmysły, wyobraźnię, cierpliwość.
Idź do przodu!**

(Carol Ann Morrow)

Przytoczone słowa doskonale ilustrują przesłanie jakie towarzyszy procesowi kształcenia. Jak każdego roku i teraz staraliśmy się uczynić wszystko, aby każdemu uczniowi dać możliwości wszechstronnego rozwoju. Równie ważne jak wyposażanie naszych podopiecznych w wiedzę i różnorodne umiejętności jest stwarzanie im okazji do wspólnej zabawy, rozwijania zamiłowań i uzdolnień, zacieśniania więzi koleżeńskich. Tradycyjnie już gotowa jest oferta zajęć pozalekcyjnych i bogaty kalendarz imprez. Tworząc plany pracy pytaliśmy uczniów o ich propozycje ciekawych inicjatyw. Trzeba przyznać, że na pomysłowość dzieci nie możemy narzekać, ciekawe tylko czy rodzice dołożą coś od siebie, czy okroją zapędy swoich pociech? Zapewne wygra metoda

złotego środka i wszyscy będą zadowoleni.

Na dobry początek pierwsze dwa dni września poświęciliśmy na integrację. Poszczególne zespoły spotykały się z wychowawcami, aby poprzez różnorodne gry i zabawy zacieśnić więzi, wypracować klasowe kontrakty, przypomnieć podstawowe dokumenty szkolne, zasady zachowania na lekcjach i przerwach. Rozpoczynający się rok szkolny ma być „rokiem w ruchu”, dlatego nie mogło zabraknąć sportu. Pogoda pozwoliła na wyjście do lasu, na boisko, niektóre klasy świetnie bawiły się na podchodach.

Niewątpliwie największą przygodę rozpoczęły pierwszaki. Już pierwszego dnia na apelu inauguracyjnym nowy rok szkolny wysłuchały słów ślubowania i uroczystie obiecały, być dobrymi uczniami. Pan dyrektor każdego z osobna pasował na ucznia. My też obiecujemy, że otoczymy ich szczególną opieką i z radością witamy w murach naszej szkoły. Choć same mury przecho-



dzą właśnie renowacje i obecnie są raczej blade, to jednak już niedługo okryją się radosnymi kolorami i od razu zrobi się cieplej i na duszy i dosłownie.

Dziś, zarówno pierwszacom, jak i uczniom nieco starszym życzymy wspaniałej wędrówki, pełnej przygód, niezwykłych doświadczeń i wartościowych przyjaźni. Jej uwieńczeniem niech będą niezapomniane wspomnienia i oczywiście dobre świadectwa.

Beata Kaszewska



Dzieci z Kietz na wakacjach w Czerwieńsku

W Czerwieńsku, od 11 do 17 sierpnia, na specjalne zaproszenie pana Burmistrza Piotra Iwanusa przebywała grupa młodzieży niemieckiej z przyjaźnionej gminy Kietz. Dzieci ciekawie spędzały czas pod opieką nauczycieli p. Beaty Kłos-Wygas i p. Sylwii Stasiczek, realizując bogaty program pobytu.

Wraz z przewodnikiem zwiedzili winny gród – Zieloną Górę oraz ciekawe zakątki w naszej gminie. Dzieci były kilka razy w Nietkowie, gdyż to właśnie z Nietkowie prowadzona jest od 15 lat wakacyjna wymiana młodzieży, poznały nasze gminne, nadodrzańskie ciekawostki w postaci poniemieckich bunkrów, przeprawy promowej a także rodziny żubrów w Sycowicach. Młodzieży bardzo podobało się w Kołatce, gdzie spędziły mile i aktywnie czas. W programie pobytu były kąpiele wod-

ne, jazda konna, pływanie po jeziorze rowerami wodnymi oraz kulinarne warsztaty w postaci wyrabiania i pieczenia pizzy. Młodzież była kilka razy na basenie w Zielonej Górze oraz w szkole w Nietkowie. Nie zabrakło oczywiście kontaktów polsko-niemieckich. Zarówno w Nietkowie, jak i Czerwieńsku polskie dzieci chętnie odwiedzały niemieckich kolegów, zapraszając do gry na boisku, konwersując i słuchając muzyki.

Zaproszenie i pobyt niemieckiej grupy dzieci na wakacjach w Czerwieńsku jest przejawem naszych bardzo dobrych kontaktów i relacji. W czerwcu 2013 miejscowość i gmina niemiecka Kietz bardzo dotkliwie została dotknięta skutkami powodzi. W geście solidarności z mieszkańcami Kietz zrodził się pomysł zaproszenia grupy dzieci z rodzin najbardziej poszkodowanych. Pan Burmistrz wystosował specjalne zaproszenie, a pobyt sfinansowano z dotacji środków Polsko Niemieckiej Współpracy Młodzieży, która wspiera wakacyjne, młodzieżowe wymiany. W pomoc dla powodziarzy włączyła się oczywiście szkoła w Nietkowie oraz mieszkańcy Lasek i Nietkowa, którzy akcjami zbiórki pieniędzy i sprzedaży ciast, wsparli i uatrakcyjnili wakacyjny pobyt. Kierujemy też podziękowania za pomoc dla kół Gospodyń Wiejskich w Laskach i Nietkowie, Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej, MGOK w Czerwieńsku wraz z p. Dyrektorem **J. Matuszkiewicz**, która zgrabnie licytowała koszulki na rzecz powodziarzy oraz Caritas z Czerwieńska, który obdarował dzieciaki sympatycznym prezentami w postaci nowoczesnych, młodzieżowych słuchawek.

Kolejne wakacje w Polsce, miejmy nadzieję pozostawiły miłe wspomnienia i wrażenia wakacyjnego wypoczynku.

Dyrektor Szkoły w Nietkowie



MGOK
zaprasza

	AEROBIC STEP poniedziałki, czwartki - 18:00 wtorki, czwartki - 19:00
	CANTILENA środy - 17:00
	CHÓR poniedziałki, czwartki - 18:30
	JUDO poniedziałki, środy - 18:00
	MINI NASTKI poniedziałki - 15:00 NASTKI czwartki - 15:00
	PLASTUSIE poniedziałki - 15:00
	TANIEC TOWARZYSKI wtorki - 16:00



Wrześniowe podsumowania

Podczas wakacji, przy pomocy i wsparciu władz samorządowych, w obu budynkach Przedszkola przeprowadzono remonty i modernizacje. W budynku przy ulicy Kwiatowej dokonano termoizolacji ścian zewnętrznych oraz zamontowano ogrodzenie. Natomiast w budynku przy ulicy Granicznej wyremontowano zaplecze kuchenne-magazynowe oraz pomieszczenia administracyjne. Wszystkie te zabiegi mają na celu dostosowanie Przedszkola do standardów europejskich. Poza tym, wszystko to, co nowe i kolorowe, cieszy oko nie tylko dorosłych, ale także dzieci, które są doskonałymi obserwatorami.

Mamy wiele dowodów na to, że nasi władarze wykazują zaangażowanie i zainteresowanie edukacją małego dziecka (m.in. remonty, tworzenie dodatkowych oddziałów). Nad jakością pracy Przedszkola czuwa także dyrektor i personel pedagogiczny. Przez okres dwóch lat realizowany był projekt unijny „Klucz do sukcesu Twojego dziecka”. Dzięki niemu zostały zniesione bariery w upowszechnianiu edukacji przedszkolnej.

Każde dziecko spełniające określone warunki było przyjęte do przedszkola. Przeprowadzono szereg zajęć dodatkowych, które sprzyjały rozwojowi dzieci.

Obecnie, dyrektor i kadra pedagogiczna gwarantują, że wysoki poziom świadczonych usług edukacyjnych zostanie utrzymany.

Informujemy, że od 1 września 2013 roku, obowiązuje tzw. ustawa przedszkolna, która reguluje opłaty za dodatkowe godziny (powyżej pięciu bezpłatnych). Za każdą dodatkową godzinę pobytu dziecka w przedszkolu, rodzice zapłacą 1 zł.



Rozpoczęcie roku szkolnego w przedszkolu w Czerwieńsku

02.09.2013 roku miało miejsce uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. Dzieci wraz z rodzicami przyszły odświętnie ubrane, by z radością rozpocząć nowy etap w swoim życiu. W roku 2013/2014 do naszej placówki uczęszczać będzie 9 grup. Nowy rok szkolny jest dla przedszkolaków szansą na dalsze rozwijanie swoich pasji i kształtowanie swojej osobowości. Dzieciom życzymy jak największej liczby sukcesów, wytrwałości w dążeniu do celu i satysfakcji ze swoich osiągnięć.

Dyrekcja i pracownicy Przedszkola w Czerwieńsku

„Święto plonów” w Leśniowie Małym

Dnia 24.08.2013 roku w Leśniowie Małym odbyła się uroczystość dożynkowa, w której udział brały przedszkolaki z Czerwieńska. Zespół muzyczny „Dzieci Mazowsza” zaprezentował

trzy piosenki o charakterze ludowym. Dzieci oprócz wspaniałej zabawy otrzymały również moc oklasków od przybyłych gości. Młodym talentom serdecznie gratulujemy występu.



Wieści z „Lubuszanki”

Hala Sportowa „Lubuszanka” (wraz z zielonogórskim LTKKF-em) była organizatorem zawodów rowerowych w ramach **VII Zielonogórskiego Grand Prix MTB Amatorów**. Wyścig, jakżeby inaczej, miał swojsko brzmiącą nazwę „Wilcza MTB”. 11 sierpnia do rywalizacji przystąpiło ok. 200 zawodników, którzy mieli do pokonania dwie lub cztery terenowe rundy po 8,4 km każda. Rywalizowano w różnych kategoriach wiekowych; ścigały się też panie.

Na dystansie 33,6 km najlepszym okazał się **Jarosław Michałowski** (Sogest Płoty). **Wojciech Łaskawski** (Płoty) był 9 w kategorii M2, **Marek Czermarmazowicz** (Nietkowice) 15 w M2 a **Szymon Wojtaszek** (Czerwieńsk) 3 w M1.

Miłośnicy biegania i wyczynu też nie zasypują gruszek w popiele. 20 lipca w półmaratonie „Wielka Pętla Izerska” w Szklarskiej Porębie, wśród 460 biegaczy, **Zbigniew Gawroński** był 41 w M40 (1:54:05).

22 lipca w **Beko Elk Triathlon** do rywalizacji przystąpiło ok. 320 zawodników (1,5 km pływania, 41,2 km roweru i 10 km biegu). **Jacek Dudkowiak** był 4 w kategorii M45 z czasem 2:43:52, a **Andrzej Dudkowiak** 3 w M50 (2:49:45).

XIV Międzynarodowy Bieg Dookoła Morynia i Jeziora Morzycko został rozegrany 27 lipca i zgromadził ponad 400 zawodników. Ten Bieg Pamięci **Marka Ragusa** rozgrywany jest na dystansie 12 km. **Szymon Pyrka** z Nietkowic (PKP Cargo Czerwieńsk) był 6 w M30 (48:38).

W **Maratonie Karkonoskim** w Szklarskiej Porębie, 3 sierpnia, sklasyfikowano 600 biegaczy, **Michał Kowalski** (Michnet Ronin Czerwieńsk) był 191 w swej kategorii z czasem 6:33:13.

W **II Międzynarodowym Półmaratonie Henrykowskim**, 10 sierpnia, wśród 700 biegaczy **Michał Kowalski** był 79 w M30 (1:47:26).

XIX Międzynarodowy Maraton „Solidarności”, 15 sierpnia w Gdańsku, zgromadził prawie 900 zawodników. **Szymon Pyrka** był 27 w M30 (3:20:33).

16 – 18 sierpnia to czas rozgrywania **IV Izerskiej Wielkiej Wyrpy w Lwówku Śląskim**. Ekstremalny Rajd na Orientację składa się z pieszych (do 100 km) i rowerowych (do 150 km) tras w trudnym terenie. **Michał Kowalski** zajął tam 7 miejsce.

IV Bieg na Wielką Sowę to Mistrzostwa Dolnego Śląska w Biegu Alpejskim. 18 sierpnia na 300 sklasyfikowanych w Ludwikowicach Kłodzkich biegaczy **Michał Kowalski** był 73 w M30 (1:07:17).

XXXIV Szczeciński Półmaraton Gryfa rozegrano 25 sierpnia. Wśród 1600 zawodników **Michał Kowalski** był 39 w M30 (1:40:13).

I Lubuski Maraton Szlakiem Miodu i Wina (24 sierpnia) zgromadził prawie 200 zawodników. **Paweł Forgel** był 64



(4:14:17), **Grzegorz Fabisiak** 65 (4:14:17), **Zbigniew Gawroński** 80 (4:23:28), **Marek Gieruszyński** 139 (5:23:25).

25 sierpnia triathlonowcy rywalizowali też w Chodzieży ba dystansie ½ iron mana. **Paweł Kamoda** (Płoty) był 5 w swej kategorii z czasem 4:37:53.

III Nowotomyski Bieg Uliczny „Chyża Dziesiątka” (31 sierpnia) zgromadził 900 biegaczy. **Michał Kowalski** był 40 w M30 (43:05).

D. Grześkowiak

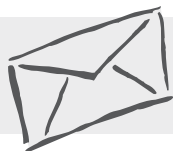


Wyrazy współczucia i żalu dla
**Księdza Proboszczowi Parafii w Radnicy
Jerzemu Krauze
z powodu śmierci MAMY**
składa Burmistrz i przewodniczący Rady Miejskiej
w Czerwieńsku

PODZIĘKOWANIE

Przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
ś. p. Marianny Baberowskiej
z głębi serca dziękuję
Krystyna Baberowska z dziećmi

Listy do redakcji



Zarząd Oddziału ZNP w Czerwieńsku, po zapoznaniu się z listem Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej **Wiesława Kwaśniewskiego**, który został zamieszczony w sierpniowym numerze miesięcznika „Czerwieńsk – U nas”, postanowił złożyć niniejsze sprostowanie.

W swoim liście do redakcji, zatytułowanym „Prawda to gorzka potrawa!”, Pan Przewodniczący prowadzi polemikę na temat trudnej sytuacji finansowej, w której znalazła się Gmina Czerwieńsk. Tłumacząc przyczyny tego stanu rzeczy napisał, że jedną z nich była (...) realizacja zadań z tytułu Karty Nauczyciela i wypłata tzw. „14” dla nauczycieli (...). Uważamy, iż użyte w tym zdaniu sformułowanie, że nauczyciele mieli wypłaconą tzw. „czternastą pensję”, jest nieprawdliwe i krzywdzące dla całego środowiska nauczycielskiego.

Żaden nauczyciel w Polsce nie otrzymuje 14 – tej pensji! Nauczyciele są funkcjonariuszami publicznymi, a wysokość

ich wynagrodzeń jest gwarantowana przez Państwo. Oznacza to, że samorządy, które są organami prowadzącymi dla danego typu szkół, zgodnie z art. 30 Karty Nauczyciela, mają obowiązek zapewnienia nauczycielom, co najmniej średniej płacy na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, która jest procentowo określona na podstawie tzw. kwoty bazowej. **To takie jednorazowe wyrównanie dla nauczycieli, którzy nie osiągnęli średniej wynagrodzeń – a nie „czternastą pensję” wypłacono w naszej gminie.**

Nie wszystkie samorządy w Polsce muszą wypłacać nauczycielom wyrównania. Zależy to min. od wysokości dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, których wielkość określają same samorządy. Dodatki w naszej gminie należą do najniższych w Kraju i nie były zmieniane od wielu lat (dodatek wiejski w wysokości 10% wynagrodzenia zasadniczego, dodatek motywacyjny - 46 zł, dodatek za pełnienie obowiązków wychowawcy klasy - 85 zł). W 2012 r. nauczyciele, którzy

mieli szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej otrzymali dodatkowo nagrody z funduszu nagród w wysokości 300 zł. Wszystkie podane tu kwoty są kwotami brutto. Nauczyciele nie otrzymują dodatkowego wynagrodzenia za nadgodziny doraźne. To wszystko skutkuje tym, że w skali gminy, nauczyciele na poszczególnych stopniach awansu zawodowego nie osiągają średniej wynagrodzeń określonej przez państwo.

Nie chcemy być postrzegani, jako grupa zawodowa, która „wpędza” gminę w tarapaty finansowe. Sumiennie wywiązujemy się ze wszystkich nałożonych na nas obowiązków i z wielkim zaangażowaniem podejmujemy różnorodne inicjatywy, które wzbogacają ofertę edukacyjną naszych szkół i placówek. Nasi uczniowie zdobywają, co roku wysokie lokaty w konkursach przedmiotowych, przeglądach artystycznych i zawodach sportowych na wszystkich szczeblach. Rozumiemy, że sytuacja ekonomiczna Gminy jest trudna i nasi władarze mają ogromny problem z pokryciem wszystkich zobowiązań, ale to nie my jesteśmy odpowiedzialni za to, że taki jest mechanizm finansowania oświaty w naszym Kraju.

Zarząd Oddziału ZNP
w Czerwieńsku

Akcja Lato 2013

Akcja Lato 2013 została zorganizowana pod hasłem „Żyjmy zdrowo w czystym środowisku”. W dniach 19-23 sierpnia instruktorzy z MGOK odwiedzili świetlice wiejskie w Dobrzęcinie, Sudole, Nietkowie i Laskach. W każdej z nich spotkali się z kilkunastoosobowymi grupami dzieci. Uczestnicy akcji z dużym zaangażowaniem brali udział w zajęciach artystyczno – edukacyjnych. Uczyli się piosenek ekologicznych, tworzyli prace plastyczne z makulatury i plastikowych zakrętek, projektowali stroje z materiałów odnawialnych.

W Sudole, w ramach Artystycznego Kampusu Plastycznego dzieci wraz z rodzicami uczyły się techniki decoupage ozdabiając różne przedmioty. Tworząc ozdoby z masy solnej i wykonując prace z bibuły dzieci rozwijały swoje zdolności manualne.

W Nietkowie największą popularnością cieszyły się konkursy: Mam Talent,

Geniusz Lata, Miliarder Lata, za które uczestnicy otrzymali nagrody ufundowane przez Sołectwo Nietków i MGOK. Z równie dużym zacięciem co w konkursach, dzieci wzięły udział w Turnieju Tenisa Stołowego a na zakończenie bawiły się na balu maskowym.

W Dobrzęcinie dzieci brały udział

w konkursach plastycznych, zawodach sportowych i zabawach integracyjnych. Dużą radość sprawiły im zajęcia kulinarne, gdzie mogły wykazać się umiejętnościami gotowania i pieczenia.

W Laskach oprócz zabaw sportowych i zajęć kulinarnych dzieci wzięły udział w warsztatach ceramicznych zorganizowanych





wanych przez Sołectwo Laski. Stworzyły kolorowe gliniane dzwoneczki, które ozdobiły świetlicę.

Za Odrą również nie próżnowano. W Sycowicach, Bródkach, Będowie i Nietkowicach zorganizowano wiele konkurencji ruchowych i zabaw sportowych. Wyłoniono Mistrza Warcabów i Najlepszego Biznesmena. Dzieci ze świetlicy w Sycowicach wykonały współczesny wieniec dożyn-

kowy, który został wyróżniony podczas tegorocznych Dożynek Gminnych.

Podczas zajęć zorganizowanych w MGOK w ostatni tydzień wakacji dzieci realizowały program ekologiczny. Były wycieczki piesze i rowerowe znanymi i mniej uczęszczanymi szlakami leśnymi. „Ekołudki” poznawały ciekawe zakątki przyrodnicze naszej gminy. Zwiedziły okolice zalewu i bawiły się w podchody

w lesie. Tworzono arcydzieła z kolorowych zakrętek i starych czasopism. Wszyscy chętnie uczyli się piosenek o tematyce ekologicznej. Odwiedziły park w Laskach, gdzie wspólnie z młodymi mieszkańcami wsi rywalizowały w zawodach sportowych i upiekły kielbaski na ognisku. Na zakończenie Akcji Lato w MGOK każdy uczestnik otrzymał słodki upominek.

Instruktorzy z MGOK



Witaj szkoło

Na stałe do kalendarza imprez rodzinnych organizowanych przez MGOK wpisane są spotkania pod nazwą „Witaj szkoło”.

W tym roku instruktorzy spotkali się z dziećmi i ich rodzinami na ognisku i plenerowych zabawach sportowych i artystycznych w Będowie (30 sierpnia) i Dobrzęcinie (3 września). Dzieci bawiły się, rywalizowały w konkurencjach sportowych oraz w konkursie wiedzy ekologicznej. Nie zabrakło oczywiście wspólnego, „ekologicznego” śpiewania. Zwińczeniem spotkań w Będowie i Do-

brzęcinie było pieczenie kielbasek na ognisku zorganizowanym przez sołtysów wsi, za co serdecznie dziękujemy. Akcję podsumowano nagrodami w postaci akcesoriów szkolnych ufundowanych przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i nowożeńców **Ole i Rafała Majsnerowskich.**

Instruktorzy z MGOK





Święto Plonów Lesniów Mały 2013

